

Brugia

dla oszczędnych



Belfort liczy blisko 85 metrów



Zielone Nabrzeże



Na rynku



Kanały Brugii

Brugia uchodzi za jedno z bardziej fascynujących miejsc w Europie. Posiada wspaniałe średnio-wieczne rynek, gotycki zamek i ratusz. Belfort, wreszcie – nierzycie Wenecja – bajeczne kanały ze słynnym Rozenhoedkaai na czole.

Spanie za 30 zł

Hotele i pensjonaty w Brugii, zresztą jak w całej Belgii, są drogie. Jakimś wyjściem są więc schroniska młodzieżowe, nocleg kosztuje w nich przeciętnie 350-400 franków. Listę schronisk wraz z cennikiem, standardem, wyposażeniem pokoi, masą innych przydatnych wskazówek (jak dojechać, odległość od atrakcji turystycznych itd.) publikuje aktualizowana co roku broszura Budget Holidays, dostępna w biurach podróży i punktach *it*. Konkurencją dla hosteli zrzeszonych w HI stanowią prywatne noclegownie, sale zbiorowe, w skrócie określane wspólnym mianem *sleep-in*. W Brugii informacje czy są w nich wolne miejsca, czy nie, można uzyskać już na stacji kolejowej. Najpopularniejszą *sleep-in* to z pewnością Snuffel.

Informacje:

Dojazd: Autokarem do Brukseli. Można skorzystać z usług Atasu (tel. 022/6215116). Wyjazdy w pn. i pt. z Lublina przez Radom i Warszawę, z Krakowa i Katowic, z Gdańska; cena biletu w jedną stronę 200 zł, w obie 340 zł. Między Brukselą a Brugią kursuje dziennie kilkadziesiąt pociągów. Czas przejazdu ok. 1 godziny, bilet kosztuje 430 franków. Podróżujący od piątku do poniedziałku mają prawo do zakupu biletu weekendowego. Daje 40 proc. rabatu na przejazd tam i z powrotem. 100 franków to niecałe 10 zł.

Rowerem albo na piechotę

Sposobem również dobrym na zwiedzanie Brugii, choć na pierwszy rzut oka mniej romantycznym, jest jazda na rowerze. Miasto jest obsza-

rowo małe, dystanse między zabytkami niewielkie, część ulic zaopatrzona na dodatek w oddzielne pasy ruchu dla cyklistów. Działa tu kilkanaście świetnie prosperujących rent a bike. Chyba największą wypożyczalnią – w bocznym skrzydle dworca kolejowego, tuż za kasami i poczekalnią – dysponuje blisko setką pojazdów. Za pełną dobę płaci się 325 franków plus depozyt. Tanisza są wypożyczalnie prywatne. «Górała» z przetrzutkami, wyposażonego we wszystkie istotne dla snoba bajery otrzymasz w nich już za 250 franków (na pół doby – za 150 franków). W podobnych cenach są popularne wśród naprawdę oszczędnych tandemy. Oferta super-

tania dysponuje De Ketting, Gentoopstraat 23. Opłata za 24 h wynosi 150 franków; ważne, że nie chcą zastawu i gratis dają plan miasta.

Brugie da się spokojnie obejść na piechotę. Za jedyne 25 franków punkt *it* rozprowadza specjalny, bogato ilustrowany folder, w którym przedstawione są propozycje pieszych wędrówek po mieście. Spacerując po starówce nie sposób ominąć wieży strażniczej – Belfort. Wchodzi się na nią mozolnie po 366 schodach, ale wysiłek z nawiązką wynagradza wspaniała panorama miasta i okolicy. Przy słonecznej pogodzie widać nawet odległe o 12 km letnisko Zebrugges i Morze Północne. Wleża czynna jest codziennie, w sezonie od 9,30 do 17,00, wstęp 100 franków. Planując zaliczyć większość atrakcji turystycznych warto nabyć abonament za 400 franków

Procesja Krwi i Festiwal Kanałów

Poza zabytkami, muzeami, Grote Markt i Belfort, Brugia słynie z imprez kulturalnych. Przebojem jest majestatyczna Procesja Świętej Krwi. Uczestniczy w niej całe miasto, cała Flandria i pół Belgii, tysiące turystów i pielgrzymów z wszystkich stron świata. Pochód otwierają wienią niosący relikwiarz, w którym wedle legendy znajdują się zastępy krople krwi Chrystusa. Potem kroczy średnio-wieczne rycerstwo, w paradnych strojach z tarczami i hełmami, zakute w masywne zbroje i hełmy. Przedstawiane są sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Procesja odbywa się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. W ostatnim tygodniu sierpnia ma miejsce również barwny i eksytrujący Felefeest. W scenarii oświetlonych księżycową nocą kanałów (początek o 21,00), nad wodą i na zamku, jest w stanie na każdym wywrzeć nie lada wrażenie. Wstęp 400 franków.

Tekst i zdjęcia
JAROSŁAW SWAJDO

Gibraltal

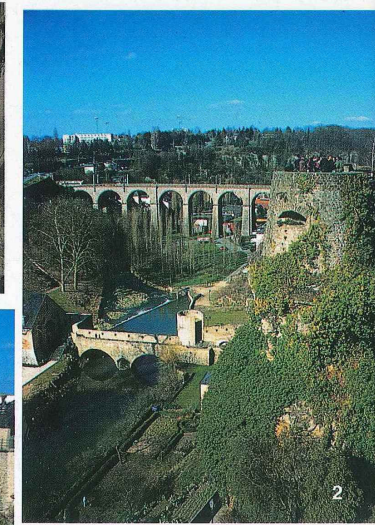
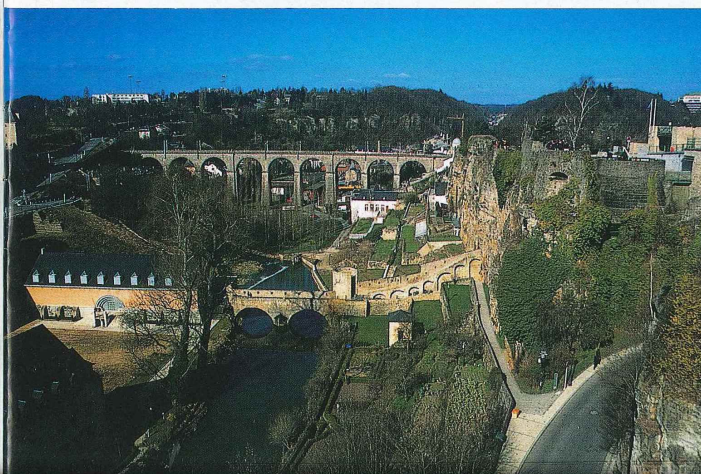
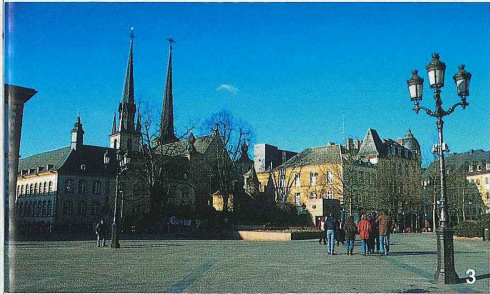
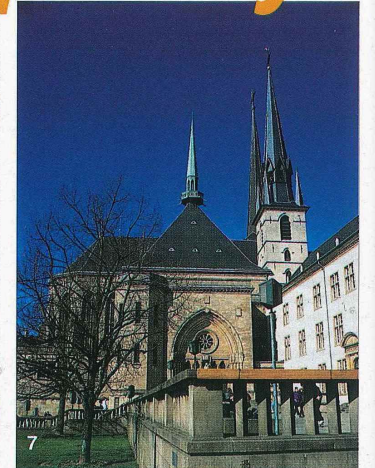
północy

skich monarchii konstytucyjnych najważniejszą z nich jest pałac zamieszkały przez wielkiego księcia (obecnie – książę Jean). Budynek pierwotnie – do 1891 roku – służył jako ratusz. W XIX wieku przywrócono mu też dawny renesansowy kształt. Łatwo zauważyć, że figuralne wieżyczki i ozdobne wykusze okienne inspirowane były architekturą zamków nad Loarą. Odmienny styl reprezentuje późnogotycka katedra Notre-Dame. Mimo surowości formy, budowla harmonijnie współgra z przylegającym barokowym kolegiem jezuitów stanowiąc malowniczy zespół architektoniczny wyróżniający się wśród okolicznej zabudowy.

Cała starówka jest strefą przeznaczoną wyłącznie dla pieszych. Do zakupów zachęcają witryny licznych eleganckich sklepów. Niestety zanim sięgniemy do portfela, trzeba pamiętać, że niemal wszystkie artykuły są tu od 2 do 4 razy droższe niż w Polsce. Jednym z wyjątków jest luksemburskie wino pochodzące z plantacji pokrywających nasłonecznione zbocza doliny Mozel.

W 1994 roku stare miasto wraz z zachowanymi fortyfikacjami wpisano na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Podczas wizyty w tej części Europy warto więc uwzględnić je w swoich planach. Specjalnie wytyczona trasa pozwoli poznać Luksemburg w czasie około 4 godzin. Mapę wraz z opisem wszystkich interesujących budowli można otrzymać w informacji turystycznej mieszczącej się przy placu d'Armes, który jest ulubionym miejscem spotkań Luksemburczyków.

Tekst i zdjęcia
MACIEJ SMĘTKOWSKI



- 1.2. Dolina Petrusy – widoczne kazamaty
3. Plac Guillaume II – w tle katedra
4. Śródmiejska uliczka
5. Pałac Książęcy (Grand-Ducal)
6. Herb księżstwa na bramie pałacu
7. Katedra Notre-Dame